

Mirosław Banasik

Rola sił zbrojnych w zapewnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego : nowy paradygmat

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 4, 65-73

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosław BANASIK

Szef Centrum Zarządzania Kryzysowego MON

ROLA SIŁ ZBROJNYCH W ZAPEWNIENIU BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO – NOWY PARADYGMAT

Bezpieczeństwo jest pojęciem szerokim i wieloznacznym. W pierwotnym znaczeniu jest określane jako stan niezagrożenia, spokoju i pewności, wolności od zagrożeń, strachu i ataku.¹ Utrzymanie tego stanu zawsze wiąże się z potrzebą obniżenia ryzyka wystąpienia stanów niebezpiecznych. Ryzyko zmiany tego stanu (bezpiecznego) może się zwiększać poprzez nagłe pojawienie się zagrożeń dla społeczeństwa, suwerenności i integralności terytorialnej danego państwa, wartości demokracji, obowiązujących zasad prawa, reguł utrzymania wewnętrznego porządku, środowiska, czy wreszcie dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Polityka bezpieczeństwa polega na zapewnieniu pożądanego jego poziomu poprzez działania prewencyjne lub eliminujące zagrożenia, a tym samym obniżające ryzyko wystąpienia stanu niebezpiecznego. Egzemplifikacja tej polityki wyraża się w zastosowaniu środków dyplomatycznych, ekonomicznych, wojskowych, informacyjnych i innych. Oczywistym jest fakt, że państwo, koalicja lub sojusznicy stosownie do własnych interesów i obszarów zainteresowania przeciwstawiają się zagrożeniom poprzez zastosowanie różnych i w różnym zakresie stosowanych instrumentów oddziaływania. Szczególnie instrument militarny powinien być zdolny do odpowiedzi i przeciwstawiania się zarówno obecnym jak i przyszłym wyzwaniom zagrożeniom, zarówno w specyficznym środowisku jak i w specyficznych uwarunkowaniach oraz być zdolny do wsparcia działań dyplomatycznych oraz innych instrumentów stosowanych w ramach polityki bezpieczeństwa. Zatem, siły zbrojne powinny być dostosowane i współmierne do potrzeb zapewnienia bezpieczeństwa zarówno narodowego jak i międzynarodowego bezpieczeństwa.

W NATO dostrzega się wpływ zagrożeń na bezpieczeństwo. Kompleksowe Wytoczne Polityczne NATO² wskazują na coraz większe znaczenie i wpływ międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego na życie obywateli. Ponadto nowa koncepcja strategiczna³ opisując ewolucję środowiska bezpieczeństwa wskazuje na jego kompleksowość, globalność, nieprzewidywalność zmian i dynamiczność.

Powyższe uwarunkowania niewątpliwie determinują potrzebę posiadania i modernizacji sił zbrojnych, niezbędnych jak się wydaje obecnie do podejmowania przyszłych wyzwań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa międzynarodowego. Analizując największe konflikty I dekady XXI wieku z użyciem sił

¹ Porównaj, *Bezpieczeństwo Narodowe Polski XXI wieku, wyzwania i strategia*, Bellona. Warszawa 2006, s.14

² *Kompleksowe wytoczne polityczne, Comprehensive Political Guidance - SG(2005)0918*, Endorsed by NATO Heads of State and Government on 29 November 2006, Riga, Latvia, NATO, Headquarters, International Staff, Private Office of The Secretary General
http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_56425.htm?selectedLocale=en

³ *Strategic Concept For the Defence and Security of The Members of the North Atlantic Treaty Organisation*, Lizbona 2010, <http://www.nato.int/lisbon2010/strategic-concept-2010-eng.pdf>

zbrojnych można zadać pytanie: *czy siły zbrojne poprzez działania militarne są w stanie zapewnić bezpieczeństwo?* Jeśli nie, to: *jaki jest i jaki będzie wpływ tych działań na bezpieczeństwo międzynarodowe w kompleksowym środowisku bezpieczeństwa przyszłości?* Można również sformułować pytanie nieco inaczej, a mianowicie: *jaki jest powód i dlaczego powinniśmy kontynuować proces transformacji i rozwijania sił zbrojnych?* Czy w procesie pozyskiwania nowych zdolności ważne jest zaspokojenie jedynie wewnętrznych, narodowych interesów? Niewątpliwie proces pozyskiwania nowych zdolności sił zbrojnych nie powinien być ograniczony do potrzeb narodowych. Powinien zapewnić osiągnięcie szerszych celów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa międzynarodowego i prowadzenia polityki obronnej, szczególnie w przyszłym, specyficznym środowisku. Jeśli postawimy tezę, że siły zbrojne są i nadal będą niezbędnym (niezastąpionym) instrumentem oddziaływania (bez względu na ich zakres użycia w stosunku do innych instrumentów) w zapewnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego, to należy najpierw odpowiedzieć na następujące pytanie: *jakie zdolności aktualnie posiadają, siły zbrojne, a jakie powinny posiadać, aby skutecznie przeciwstawić się zagrożeniom, i aby miały rzeczywisty wpływ na bezpieczeństwo?* Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie dokonajmy najpierw oceny skuteczności użycia sił zbrojnych w rozwiązywaniu największych sytuacji kryzysowych, które miały miejsce na przestrzeni ostatnich dwóch dekad.

W dwudziestym wieku siły zbrojne były przygotowane do wojny konwencjonalnej, prowadzonej przez supermocarstwa. Stratedzy i planiści wojskowi przed zdarzeniami z 11 września 2001 roku przewidywali prowadzenie szybkich i rozstrzygających działań zbrojnych przeciw regionalnemu supermocarstwu, wzdłuż linii frontu na wzór kampanii „*Desert Storm*” z 1991 roku. Strategia zapewnienia bezpieczeństwa przy pomocy jedynie podmiotu militarnego przyniosła oczekiwane rezultaty, gdyż w lutym 1991 roku Irak został pokonany przez koalicję w ciągu tygodnia od rozpoczęcia operacji lądowej. Struktura organizacyjna sił zbrojnych była hierarchiczna i nie pozwalała na elastyczne konfigurowanie grup zadaniowych szczególnie pożądanym przy wypełnianiu misji o charakterze ekspedycyjnym. Ciężki sprzęt i wyposażenie oraz rozbudowany system logistyczny nie pozwalał na szybkie przemieszczanie drogą powietrzną oraz ograniczał znacznie dostęp do portów morskich. W konsekwencji zatem można stwierdzić, że siły zbrojne „zachodu” wkroczyły w wiek informacji z reputacją „naprężonych muskuł”, ograniczonej manewrowości i brakiem uniwersalności. Opieszałość w podejmowaniu działań rozstrzygających oraz brak zdolności do szybkiego przemieszczania się na duże odległości, wyraźnie potwierdziły działania NATO w Kosowie w 1999 roku. Jedynie siły powietrzne i morskie Stanów Zjednoczonych szybko wkroczyły na teatr działań operacyjnych i w ciągu kilku tygodni przeprowadziły skuteczną kampanię powietrzną. Decydenci polityczni chcieli za wszelką cenę uniknąć rozmieszczenia dużych sił lądowych, niemniej podjęto decyzję o użyciu niewielkiego pododdziału śmigłowcowego APACHE USA. Ze względu jednak na brak dostatecznej infrastruktury, ograniczenia we wsparciu logistycznym, śmigłowce bojowe nigdy nie osiągnęły gotowości do użycia. Powyższe doświadczenie zrodziło wątpliwość cywilnych liderów co do strategicznej roli sił zbrojnych. Potwierdziło tezę, że siły zbrojne były nieodpowiednie do potrzeb. Faktem jest, że wojna została wygrana przy użyciu jedynie komponentu powietrznego, niemniej jednak wojska lądowe wkroczyły na

terytorium Kosowa, aby tym razem prowadzić działania o charakterze pokojowym, na wzór rozpoczętych przez NATO w 1995 roku w Bośni. Negatywne doświadczenia bałkańskie wykazały nie tylko na potrzebę, ale i na konieczność posiadania sił zbrojnych NATO, potrafiących prowadzić nowego typu operacje. Potwierdziły również potrzebę posiadania lekkich transporterów opancerzonych (czołgi M-1 Abrams nie były w stanie pokonać mostów w Kosowie).

Koniec lat 90. XX wieku po raz ostatni potwierdził **niekwestionowaną dominację sił zbrojnych i niezaprzeczalną skuteczność użycia podmiotu militarnego** jako narzędzia w zapewnieniu bezpieczeństwa, a szczególnie w sytuacji wyczerpania się możliwości zastosowania innych instrumentów oddziaływania.

Wnioski i negatywne doświadczenia wyniesione z wojny na Bałkanach oraz wydarzenia z września 2011 roku przyczyniły się do przyspieszenia procesu transformacyjnego sił zbrojnych, którego głównym celem było przygotowanie się do działań ekspedycyjnych i przeciwstawianie się nowym zagrożeniom asymetrycznym. Siły zbrojne w dalszym ciągu posiadały ambicję odgrywania głównej roli w procesie zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, głównie poprzez udział w działaniach organizacji międzynarodowych oraz działania koalicyjne. Proces transformacji skupiał się na dążeniu do wykorzystania korzyści płynących z powiązań informacyjnych (usieciowienia), posiadania amunicji precyzyjnego rażenia i nowych systemów uzbrojenia, wykorzystania nowych technologii oraz zmian doktrynalnych i organizacyjnych zapewniających wzrost siły bojowej i uzyskanie zdecydowanej przewagi nad przeciwnikiem. Powiązania informacyjne uzyskiwane dzięki zastosowaniu i połączeniu sensorów, komputerów, systemów dystrybucyjnych w połączeniu z wyszkoleniem miały zapewnić wzrost efektywności, sprawności i zdolności do wypełniania misji o różnorodnym charakterze. Wykorzystanie amunicji precyzyjnego rażenia przynajmniej w teorii miało pozwalać na selektywne, ale zarazem skuteczne eliminowanie przeciwnika, a z drugiej strony mniejsze siły mogły realizować zadania wymagające użycia znacznie większych sił posiadających klasyczne uzbrojenie. Zakładano, że usieciowienie w połączeniu z użyciem inteligentnych środków rażenia pozwoli na łatwiejsze i skuteczniejsze osiąganie efektów operacyjnych.⁴ Gwałtowne zmiany wywołane zastosowaniem nowych technologii przyczyniły się również do zmiany paradygmatu planowania obronnego. Porzucono proces rozwijania sił zbrojnych zakotwiczony w zasadach planowania opierającego się na zagrożeniach, na korzyść planowania w oparciu o zdolności tzw. ang. *capability – based – planning*. Nowe podejście planistyczne, ukierunkowane na zdolności, posiada zaletę konstruowania elastycznych sił zbrojnych, dostosowywanych do nieprzewidywalnych sytuacji i przeciwstawienia się szerokiemu spektrum zagrożeń, w tym nowo pojawiających się. Dzięki zastosowaniu nowego modelu zdolnościowego, zaprojektowane i usieciowione siły zbrojne, składające się z różnych komponentów, będą mogły kreować na polu walki efekty na skalę nie odnotowaną do tej pory.⁵

⁴ Więcej informacji, patrz *Transformation: A strategic Approach*, Department of Defence. Washington D.C., 2003

⁵ Porównaj, *Joint Vision 2020*, Washington, D.C.: U.S. Department of Defence, June 2000. <http://www.iwar.org.uk/military/resources/aspc/pubs/jv2020.pdf>

Transformacja sił zbrojnych doprowadziła również do zmiany paradygmatu prowadzenia walki zbrojnej. Od tej pory przestała obowiązywać zasada zadawania przeciwnikowi jak największych strat, obowiązująca w erze posiadania armii masowych. W nowych uwarunkowaniach ery informacyjnej walka koncentrowała się głównie na osiąganiu efektów możliwych do osiągnięcia dzięki dominacji manewru i precyzyjnego rażenia⁶. Nowe zasady doktrynalne oparte na powyższych założeniach pozwalały na szybkie atakowanie przeciwnika z wielu nieoczekiwanych kierunków i prowadzenie szybkich działań rozstrzygających.⁷

W procesie transformacji nie ustrzeżono się jednak błędów. Poważnym w konsekwencjach strategicznych było założenie, że zaawansowane technologicznie siły zbrojne przewidywano do użycia w konwencjonalnych działaniach zbrojnych o charakterze regularnym i na dużym, praktycznie niczym nie ograniczonym terenie. Główny wysiłek skupiono na zdolnościach do jak najszybszego przybycia w rejon sytuacji kryzysowej zapominając, że oprócz szybkiego i zdecydowanego pokonania przeciwnika, niezbędne jest utrzymanie dominacji po zakończeniu rozstrzygającej kampanii. Zupełnie zlekceważono fazę transformacji, polegającą na stabilizowaniu sytuacji, a następnie prowadzeniu rekonstrukcji i odbudowy. Kolejnym błędem strategicznym skutkującym brakiem dominacji, a w konsekwencji małą efektywnością sił zbrojnych w zapewnieniu bezpieczeństwa, było zlekceważenie przeciwnika nietradycyjnego, który w działaniach nieregularnych zdobywał inicjatywę strategiczną poprzez wykorzystywanie zjawiska asymetrii. Zbyt duża pewność i przekonanie co do możliwości osiągania przewagi i dominacji przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii, zlekceważenie asymetrii wyrażającej się między innymi w wymiarach: kulturowym, mentalnym, ideologicznym oraz zlekceważenie czynnika ludzkiego znalazło swoje potwierdzenie w nieskutecznym użyciu instrumentu militarnego w trakcie konfliktu w Iraku i Afganistanie. Okazało się, że siły zbrojne będą musiały zmierzyć się z misją zapewnienia stabilizacji i wykreowania sprzyjających warunków do przeprowadzenia wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Nowym zadaniem było również szkolenie sił bezpieczeństwa, udzielanie wsparcia humanitarnego dla ludności cywilnej, prowadzenie rekonstrukcji infrastruktury i przywracanie podstawowych usług świadczonych dla społeczeństwa, czy wreszcie prowadzenie kampanii antynarkotykowych i udzielanie wsparcia dla rozwoju ekonomicznego. Obecna praktyka pokazuje, że realizacja powyższych zadań napotyka na ogromne trudności, szczególnie przy aktywnym operowaniu rebeliantów. Konsekwencją tego jest ciągła niestabilność. Frustracja spowodowana ograniczonymi możliwościami osiągania przez siły zbrojne celów strategicznych w wymiarze, politycznym i militarnym poddaje w wątpliwość założenia prowadzonego procesu rekonstrukcyjnego i demokratyzacji krajów oraz skłania do powtórnego postawienia pytania: *czy siły zbrojne i prowadzone przez nie działania militarne są w stanie zapewnić bezpieczeństwo, a szczególnie w odniesieniu do przyszłości?*

⁶ R. Kugler, *Case Study in Army Transformation: Creating Modular Forces*. Washington 2008, s.11
<http://www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?Location=U2&doc=GetTRDoc.pdf&AD=ADA480011>

⁷ J. Arguilla, D. Ronfeldt, *Swarming and the Future of Conflict*, RAND, Santa Monica, 2000.
http://www.rand.org/pubs/documented_briefings/DB311

Charakter przyszłych konfliktów będzie stanowił duże wyzwanie dla sił zbrojnych, gdyż aktualna struktura organizacyjna, wyszkolenie i sprzęt, co podkreślałem już poprzednio, jest odpowiednia do prowadzenia wojen w erze industrialnej (pomiędzy dwoma globalnymi supermocarstwami). Konflikty podlegają ciągłej ewolucji, a zakres zagrożeń ciągle wzrasta, więc nie będą one proste do rozstrzygnięcia. Instrument militarny musi być tak skonfigurowany, aby można było szeroko wykorzystywać siły zbrojne. Zakres zadań, które będą musiały wykonywać siły zbrojne ciągle się zwiększa. Należy mieć również świadomość, że użycie **jedynie** instrumentu militarnego **rzadko, jeśli w ogóle** (kiedykolwiek) **będzie decydować o osiągnięciu efektów strategicznych**. Osiągnięcie sukcesu w przyszłych konfliktach i zapewnienie bezpieczeństwa będzie możliwe poprzez zintegrowane zastosowanie różnych instrumentów oddziaływania państw, organizacji pozarządowych i międzynarodowych. Zmiana balansu pomiędzy zakresem oddziaływania poszczególnych instrumentów będzie negatywnie wpływać na możliwość osiągnięcia przewagi wynikającej z wykorzystania obowiązującej myśli strategicznej poszczególnych państw NATO, o ile nie zostaną one zweryfikowane, a z drugiej strony może przyczynić się do podważenia obowiązujących przez wieki fundamentalnych zasad osiągania przez siły zbrojne sukcesu w operacji. Obecnie zarysowane trendy w prowadzonych operacjach przez NATO i UE wskazują, że w najbliższej przyszłości państwa zachodu mogą utracić strategiczną, operacyjną, a nawet taktyczną inicjatywę oraz posiadaną przez wieki przewagę **ilościową i jakościową**. Niektórzy eksperci i teoretycy wskazują na paradoks wynikający z sytuacji, w której utrata dominacji strategicznej może mieć miejsce gdy zaistnieje potrzeba wymuszonej obrony lub co najmniej zabezpieczenia własnych interesów.

Przyszłe operacje wojskowe będą się różnić od tych, które miały miejsce w przeszłości. **Celem współczesnych wojen, w przeciwieństwie do wojen industrialnych, nie będzie destrukcyjne oddziaływanie na siły zbrojne strony przeciwnej**. Na podstawie doświadczeń z konfliktów zbrojnych dwóch ostatnich dekad można pokusić się o sformułowanie tezy, że dotychczasowy sposób prowadzenia wojny przestał obowiązywać, a zachodzące dynamiczne zmiany w środowisku operacyjnym wskazują na zmianę paradygmatu prowadzenia wojny. Generał Rupert Smith twierdzi, że nową formą (modelem) wojny jest: *wojna wśród ludzi, której strategicznym celem jest pozyskanie serc i umysłów strony przeciwnej (walka odbywa się w sferze świadomości ludzi) oraz wpływanie bardziej na wolę walki strony przeciwnej niż zadawanie fizycznych strat*.⁸ W porównaniu do poprzedniego modelu podstawowa różnica wyraża się w tym, że siły zbrojne nie będą decydowały o ostatecznych rezultatach konfliktu, ale będą wykorzystywane jedynie do wykreowania warunków pozwalających na osiągnięcie strategicznych rezultatów przez inne instrumenty oddziaływania. Zgodnie z teorią Smitha, **celem strategicznym jest zmiana zamiaru działania przeciwnika, a nie jego fizyczne zniszczenie**. Obecne konflikty zbrojne mają bardziej polityczny niż militarny charakter,⁹ dlatego też użycie siły jest coraz częściej traktowane bardziej jako katalizator niż bezpośredni środek oddziaływania. W przyszłym środowisku

⁸ R. Smith, *The Utility of Force: The Art of War in the Modern World*. London, 24 January 2006

⁹ J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 2009

bezpieczeństwa coraz większe znaczenie będą odgrywały instrumenty: dyplomatyczne, ekonomicznego rozwoju, polityczne i prawne – jako rezultat nieliniowego procesu przechodzenia od wojny do pokoju i angażowania się w ten proces różnorodnych instytucji.

Rupert Smith argumentuje, że siły zbrojne powinny być wykorzystane, ale tylko wtedy, gdy jest czytelny i zrozumiały charakter konfliktu oraz precyzyjnie opracowana strategia osiągnięcia wcześniej zdefiniowanych celów. Charakteryzując przyszłe środowisko bezpieczeństwa, Smith wskazuje na sześć głównych czynników, które nazywa trendami. Uważa, że należy rozpatrywać je równocześnie, gdyż zachodzą między nimi interakcje. Pierwszy z nich to cel strategiczny. W przeszłości był określany wyrażeniami: zatrzymać, zadać straty (zniszczyć), zmusić do bezwarunkowej kapitulacji, i kwalifikowany jako cel twardy (*hard*).¹⁰ Obecnie cele strategiczne są nieco inaczej formułowane, np.: wsparcie rządu, zapewnienie bezpieczeństwa, ustanowienie warunków itp., co wskazuje, że można je zakwalifikować do grupy celów tzw. miękkich (*soft*). Odstraszanie oraz wymuszanie zaliczane do drugiej grupy celów strategicznych ma przede wszystkim wpływać na kształtowanie postawy przeciwnika. Celem oddziaływania jest zatem wymuszenie zmiany zamiaru działania strony przeciwnej. Po drugie, konflikty nie będą prawdopodobnie przebiegały między państwami, a raczej między podmiotami pozapaństwowymi.¹¹ Generalnie jedna ze stron będzie prawdopodobnie posiadała cechy państwowości, ale podmiot ten będzie występował jako zrzeszenie państw reprezentujących organizacje międzynarodowe (np. NATO, ONZ). Druga strona będzie kompletnie pozapaństwowa i nie będzie chciała być nawet kojarzona z państwem, co pozwoli jej na uniknięcie odpowiedzialności, jaką zwykle przypisuje się państwom, co wynika z respektowania międzynarodowego prawa.

Po trzecie, działania operacyjne będą przebiegać dosłownie wśród ludzi.¹² Ludzie są i będą obiektem walki, ponieważ mogą wspierać siły opozycyjne, jak też dlatego, że znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie działań operacyjnych i mogą aktywnie wywierać na nie wpływ. Oznacza to, że walka będzie prowadzona głównie w sferze psychicznej (*walka o umysły*). Chcąc skutecznie walczyć z bojownikami, należy ich wyróżnić i odseparować od reszty społeczeństwa. Można ich, co prawda, eliminować, podobnie jak ma to miejsce w Afganistanie, ale trzeba to robić tak, aby pozyskać przychylność ludzi, wśród których prowadzona jest walka. Jeśli powyższy warunek nie zostanie spełniony, to niewątpliwie powstanie nowa, jeszcze szersza grupa oponentów. Walkę wśród ludzi należy również postrzegać poprzez pryzmat mediów.¹³ Mediów przecież nie można atakować, a ich wpływ na kształtowanie postaw ludzi – jak wiadomo – jest ogromny. Media kształtują bowiem opinię w sposób globalny, więc wpływają też na kształtowanie postaw decydentów politycznych, a nawet mają ogromny wpływ na wyniki wyborów. Po czwarte, przyszłe konflikty zbrojne będą rozciągnięte w czasie, a w pewnych sytuacjach będą konfliktami nigdy niekończącymi się.¹⁴ Siły zbrojne

¹⁰ R. Smith, *The Utility...*, op. cit., s. 270

¹¹ Ibidem, s. 301-304

¹² Ibidem, s. 278-288

¹³ Ibidem, s. 391-393

¹⁴ Na podstawie krytyki Johna Keegana koncepcji Clausewitza, w której pominięto sytuację, kiedy *wojna się nigdy nie zaczyna i nigdy nie kończy*, można wyprowadzić tezę, że konflikty nowego typu kierują

będą kreować jedynie warunki dla rozpoczęcia funkcjonowania innych podmiotów, które swoje cele będą osiągały na przestrzeni dekad, np. strategiczne budowanie podstaw funkcjonowania państwa, utworzenie nowych sił bezpieczeństwa, w tym policji i wojska. Po piąte, należy tak walczyć, by uniknąć strat po własnej stronie.¹⁵ Wymóg ten wynika z politycznej delikatności i reakcji społeczeństwa na informację o zabitych i rannych. Jednak będą też występować problemy związane z pozyskaniem nowych żołnierzy i sprzętu do walki. W erze wojen industrialnych były przygotowane linie technologiczne do produkcji sprzętu na potrzeby wojenne i funkcjonował system mobilizowania rezerw osobowych. W przyszłości, ze względu na ograniczone środki finansowe, utrzymywanie takich systemów na potrzeby przyszłej wojny wydaje się wątpliwe. I w końcu ani struktura organizacyjna wojsk, ani sprzęt nie są odpowiednio przygotowane do nieprzewidywalnych sytuacji w przyszłości.¹⁶ Większość państw NATO jeszcze dzisiaj posiada sprzęt i zdolności, które nadawały się do użycia w minionej epoce. Jednakże może się okazać, że nawet najnowocześniejszy sprzęt z różnych innych przyczyn nie będzie mógł być wykorzystany w przyszłości. I na odwrót – stary sprzęt, przez niektórych uważany za całkowicie nienadający się do użycia, może znaleźć zastosowanie w przyszłości, ale w całkowicie inny, odmienny sposób. Przykładem może być użycie przez Hesbollah w wojnie izraelsko-libańskiej w 2006 roku wyrzutni typu Katjusza – w celu raczej wywołania efektu psychologicznego niż zadawania strat.

Teoria postindustrialnej wojny (walki zbrojnej), uwypuklająca znaczenie aktorów pozapaństwowych oraz wskazująca na zmianę środków walki i charakteru działań operacyjnych, rodzi pytanie, w jaki sposób politycy i wojskowi decydenci powinni odpowiedzieć na te zmiany, a przede wszystkim na wyzwania związane z przyszłym środowiskiem operacyjnym. Rupert Smith nie daje prostej odpowiedzi i nie proponuje konkretnych rozwiązań. W zamian za to sugeruje zmianę konceptualnego podejścia do rozwiązywania problemów prowadzenia przyszłej walki zbrojnej. Po pierwsze, w przyszłości powinny zajść ogromne zmiany w dość skomplikowanych relacjach między polityką a działaniami militarnymi. **Na pewno trzeba będzie przypisywać mniejszą rolę siłom zbrojnym w osiągnięciu celów precyzowanych przez polityków, co sugeruje poniekąd odrzucenie clausewitzowskiego paradygmatu prowadzenia wojny,¹⁷ a z drugiej strony wskazuje na ciągłą aktualność teorii Sun Tzu.¹⁸** W przyszłych działaniach należy przewidzieć udział różnorodnych podmiotów, a siły zbrojne mogą być jednym z nich, być może jednym z głównych.¹⁹ Po drugie, kampanię należy widzieć jako całość. Siły zbrojne powinny być wykorzystywane racjonalnie, a ich skuteczność z pewnością będzie większa, np. w działaniach rajdowych na szczeblu strategicznym, niż w prowadzeniu długotrwałych operacji.²⁰ Smith

się zupełnie innymi (nowymi) regułami, niż te które miały miejsce między państwami. J. Keegan, *Historia wojen*, Książka i Wiedza. Warszawa 1998, s. 81

¹⁵ Ibidem, s. 293

¹⁶ Ibidem, s. 297-300

¹⁷ C. von Clausewitz, *O wojnie*. Lublin 1995

¹⁸ Sun Tzu, *Sztuka wojny*. Gliwice 2004; W.S. Zapotoczny, *Sun Tzu Compared to Clausewitz* oraz Ando, *Clausewitz vs. Sun Tzu*, blog poświęcony historii „Past Tense”. <http://www.wzaponline.com/SunTzuClausewitz.pdf> oraz <http://answersinhistory.wordpress.com/2008/03/13/clausewitz-vs-sun-tzu/>

¹⁹ R. Smith, *The Utility...*, op. cit., s. 373

²⁰ Ibidem, s. 388-389

potwierdza, że przyszłe działania operacyjne będą prowadzone przez siły wielonarodowe, a czas ich trwania będzie liczony w dekadach.²¹ Uważa, że działania te powinny być ściśle koordynowane z innymi podmiotami biorącymi udział w operacji – zarówno rządowymi, jak i pozarządowymi, a stanowisko dowodzenia powinno zapewniać wielodyscyplinarne, integrujące funkcjonowanie zarówno przedstawicieli wojskowych, jak i cywilnych.²² Typowe kinetyczne działania wojskowe powinny być integrowane z działaniami niekinetycznymi (np. informacyjnymi), z przewagą tych drugich. Z teorii Smitha można wyciągnąć wniosek, że liczba wykonywanych działań ofensywnych oraz elementów wspierających znacznie się zmniejszy na rzecz działań niekinetycznych, co zminimalizuje obecność sił zbrojnych na teatrze działań ekspedycyjnych.

Konkludując, sądzę, że w przyszłych działaniach o charakterze kryzysowym w przeciwieństwie do innych instrumentów, siły zbrojne będą odgrywały coraz mniejszą rolę. Nie stoi to ze wcześniejszą sformułowaną tezą, że należy modernizować siły zbrojne i pozyskiwać nowe zdolności tak, aby mogły one skutecznie podejmować przyszłe wyzwania i przeciwstawiać się zagrożeniom oraz być efektywniejsze w zapewnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego w stosunku do tych, obecnie wykonujących zadania w Iraku czy Afganistanie.

Streszczenie

W przyszłych działaniach o charakterze kryzysowym w przeciwieństwie do innych instrumentów, siły zbrojne będą odgrywały coraz mniejszą rolę, jednak należy modernizować siły zbrojne i pozyskiwać nowe zdolności tak, aby mogły one skutecznie podejmować przyszłe wyzwania i przeciwstawiać się zagrożeniom oraz być efektywniejsze w zapewnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego.

Summary

In the future actions of a crisis unlike other instruments, the armed forces will play an increasingly smaller role, but should modernize the armed forces and acquire new skills so that they can effectively undertake future challenges and threats to resist and be more effective in ensuring international security and nation.

Bibliografia

1. Arguilla J., Ronfeldt D., *Swarming and the Future of Conflict*, RAND, Santa Monica, 2000. http://www.rand.org/pubs/documented_briefings/DB311
2. Baylis J., Wirtz J., Gray C.S., Cohen E., *Strategia we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 2009
3. *Bezpieczeństwo Narodowe Polski XXI wieku, wyzwania i strategia*, Bellona. Warszawa 2006
4. Clausewitz C. von, *O wojnie*. Lublin 1995
5. *Joint Vision 2020*, Washington, D.C.: U.S. Department of Defence, June 2000. <http://www.iwar.org.uk/military/resources/aspc/pubs/jv2020.pdf>
6. Keegan J., *Historia wojen*, Książka i Wiedza. Warszawa 1998

²¹ Ibidem, s. 369

²² Ibidem, s. 389

7. *Kompleksowe wytyczne polityczne, Comprehensive Political Guidance – SG(2005)0918*, Endorsed by NATO Heads of State and Government on 29 November 2006, Riga, Latvia, NATO, Headquarters, International Staff, Private Office of The Secretary General, http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_56425.htm?selectedLocale=en
8. Kugler R., *Case Study in Army Transformation: Creating Modular Forces*. Washington 2008
9. Smith R., *The Utility of Force: The Art of War in the Modern World*. London, 24 January 2006
10. *Strategic Concept For the Defence and Security of The Members of the North Atlantic Treaty Organisation*, Lizbona 2010, <http://www.nato.int/lisbon2010/strategic-concept-2010-eng.pdf>
11. Sun Tzu, *Sztuka wojny*. Gliwice 2004;
12. *Transformation: A strategic Approach*, Department of Defence. Washington D.C., 2003
13. Zapotoczny W.S., *Sun Tzu Compared to Clausewitz* oraz Ando, *Clausewitz vs. Sun Tzu*, blog poświęcony historii „Past Tense”. <http://www.wzaponline.com/SunTzuClausewitz.pdf> oraz <http://answersinhistory.wordpress.com/2008/03/13/clausewitz-vs-sun-tzu/>
14. <http://www.dtic.mil/cgibin/GetTRDoc?Location=U2&doc=GetTRDoc.pdf&AD=ADA480011>